

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnośnikiem miesięcznym	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych silną wianą, przeszkod w składaniu, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Poczta: konto czekowe 301 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.

Misjaka Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”, Skryt. poczt. 33

Chojnice, czwartek 16 lipca 1925 r.
Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsca 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tutejszej. Za łamiący druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

Z okazji wystawy grudziądzkiej

pisze redaktor „Kurjera Warszawskiego” Jan Czemiński o Pomorzu między innymi:

Cele wystawy jedynie i prosto określił w przemówieniu do p. prezydenta wojewoda pomorski dr. Wachowiak. Mówił p. Wojewoda o atakach przeciw polskiemu Pomorzu i o licznych protestach ludności z przysięgą na gotowość obrony do krwi ostatka...

Lecz w mieszkańcach Pomorza, ludziach nade wszystko praktycznych i czyn ceniących ponad słowa, zrodziła się myśl, że niedość jest protestować i mało przysięgać, lecz nadewszystko potrzeba wysiłku pracy realnej i wydajnej, roboty twórczej i tworzącej, której owoce będą odpowiedzią lepszą na wrogie zamiary, niż słowa i przyrzeczenia. Umocnienie naszego stanu posiadania przez codzienny, powolny lecz stały i celowy dorobek na wszystkich kołach naszego życia narodowego stało się wytyczną naszych dążeń. I oto przez całe Pomorze wzduł i wszszed od krańca do krańca wonie ożywczy wiew spotęgowanej energii narodowej, której napięcie wzmaga się pod naporem złośliwej agitacji wrogów.

Tak też powstała myśl o stworzeniu pierwszej wystawy pomorskiej. Chcieliśmy pokazać swoim, sobie i obcym jak żyjemy, jak pracujemy i — że przetrwamy narodo i gospodarczo...

Spywa z tej wystawy w Grudziądzu dużo otuchy w serca.

Pięć lat minęło od przyłączenia Pomorza do Polski. I oto ta część kraju naszego, tak silnie prześlągnięta do niedawna nalotem germańskim, ze zdławioną gwałtem i uciskiem polskością, zrzuciła z siebie rychło obce, sztuczne nawarstwienie. Wyczuwa się tam jeszcze często w mowie gardłowy obcy akcent, słuchać jeszcze mowę niemiecką z ust kelnera, kielrowcy samochodu czy fryzjera, ale wiadomo, że nie mieckości tam tylko garść została, coś 15 procent. A serce polskie mocno i wiernie tam bije. Choć przeżyło Pomorze silny przewrót gospodarczy przez nowe warunki istnienia po oderwaniu ciała gospodarstwa Rzeszy Niemieckiej, ale w tym krótkim okresie czasu ziemia pomorska nie tylko pod względem gospodarczym nie upadła, ale wytrwale dźwiga się i tężeje.

A za pokazanie tego całej Polsce tym, co tę wystawę czynu Pomorza stworzyli, należy się szczerza i gorąca podzięką.

Szał katów.

„Bolszewicy niepokojeni napadami powstańców, postanowili choćby krwią niewinnych ofiar zastraszyć nieszczęsną ludność.

W ostatnim czasie napady oddziałów powstańców na Białorusi sowieckiej tak silnie dały się bolszewikom we znaki, że postanowili oni rozpocząć z powstańcami walkę na szeroką stopę nie gardząc najwstrętniejszymi środkami męczeństwa i tortur.

W następstwie licznych rewizji aresztowano około 500 osób i odstawiono je do Słucka, jako oskarżonych o należenie do organizacji powstańczych. Naturalnie większość aresztowanych nie ma pojęcia, za co pozbawiono ich wolności, bo też władzom sowieckim chodzi w pierwszym rzędzie o stworzenie sztucznych winowajców tam, gdzie niema prawdziwych Zeznania

Wstępne notowania giełdowe

10. 14 1925 r. o godz. 17 przed połudn.

w Gdańsku:

100 złotych wypłata na Warszawę	99,30
100 złotych w notach	99,50
dolar	5,17

w Warszawie:

Dolar na złoty	5,18
----------------	------

nieszczęśliwych ofiar akcji przeciwpostrawiczej wymuszane są przy użyciu wyszukanych tortur. Nie szcędzą katy czczewczajki nawet dziewcząt: rozbierają je do naga, smagają nabajami i zadają szereg innych męczarni, pod wpływem których nieszczęśliwe dziewczyny przeważnie przyznają się do niepopelnionych przestępstw.

Wśród aresztowanych znajdują się i Polacy, którzy poddani są najokrutniejszym męczarniom.

Na podstawie wymuszanych katuszami zeznań dokonano nowych aresztowań około 250 osób, a ponadto w Mińsku 8 bm. jeszcze 94 osoby.

O wysiedleńcach polskich w Rosji piszą gazety: Sowiety w dalszym ciągu mają się najokrutniejszych gwałtów, aby wytepić żywioł polski na tych ziemiach, które wskutek traktatu ryskiego pozostały pod zaborem rosyjskim. Odbywa się systematyczne wysiedlanie rodaków naszych w głąb Rosji a na ich miejsce osiedlani są przybysze ze wschodu oraz tworzą się kolonie żydowskie.

Jedną z większych partji zesłańców polskich w liczbie przeszło 300 osób, skazana na osiedlenie na Murmanie, wstrzymana została w drodze, w okolicy jeziora Ładogi, gdzie kazano jej oczekiwać na przybycie nowej grupy wysiedleńców. Partja ta uprzednio ograbiona z reszty mienia i żywności oddana została na pastwę głodu. Kiedy nadeszła chwila odjazdu na Murman wyгнаńczy polscy, doprowadzeni do rozpacz, nie chcieli się udać w dalszą drogę, oświadczając, że wolą umierać na miejscu.

W odpowiedzi na to zastosowali bolszewicy brutalny gwałt. Rozgrywały się rozdzierające sceny. Kobiety rzucały się pod koła pociągu. — W rezultacie część zesłańców skierowano do osławionego z tortur więzienia w Schlisselburgu, a większość przemocą wsadzono do wagonów i odtransportowano na Murman.

Zaznaczyć należy, że przez to wysiedlanie i wytepienie rodaków naszych mszczą się na nich bolszewicy zarówno za ich przywiązanie do Ojczyzny jak i do Wiary ojców.

W powyższej sprawie w Sejmie polskim wniesiono interpelację, która wywołała w prasie komunistycznej wielkie poruszenie.

„Zwiedza” dowodzi, że to nie bolszewicy, ale rząd polski stale gwałci Traktat Ryski. Wysłiedzenie z Mińszczyzny byłych obszarników bez różnicy narodowości nie jest, według „Zwiedzy”, pogwałceniem traktatu. Nie jest winą Rosji sowieckiej, że większość byłych obszarników stanowią Polacy i żadne interpelacje ani interwencje nie zmieniają postanowień sowieckich, które zostaną wykonane w czasie przewidzianym.

Sprawy polityczne.

„Jedziemy bić angielskich burżujów w Chinach”.

Z Mińska wysłano pociąg z ochotnikami, udającymi się do Chin a zwerbowanymi w garnizone mińskim. Wagony pociągu, wiozącego ochotników udokorowane zostały czerwonymi chorągiewkami oraz plakatami z napisami: — „Rewolucyjna wolna Białoruś — Chinom”, albo „jedziemy bić angielskich burżujów w Chinach” itp.

Zbrojenia niemieckie.

W celu umożliwienia budowy niemieckiego Zepelina dla odbycia podróży do bieguna, zamierzone jest stworzenie 4 milionowego funduszu, na który złożyć się mają wszystkie warstwy społeczeństwa.

Dla stwierdzenia, że cały naród niemiecki bierze udział w tworzeniu dzieła kulturalnego, wszystkie miasta i gminy wiejskie miałyby się opodatkować. Tak samo związki zawodowe, organizacje pracodawców i organizacje urzędnicze, wreszcie cała prasa, wzięłyby udział w tej zbiórce. Komitet przygotowawczy, w skład którego wchodzi najwybitniejsze osobistości wszystkich organizacji, został już utworzony.

Jak wiadomo Traktat Wersalski poleca Niemcom zburzyć fabrykę Zeppelinów w Friedrichshafen, a temsamem Niemcom zabrania budowy Zeppelinów do jakichkolwiek celów. Jeden tylko był wyjątek budowy Zeppelinów dla Ameryki, koszta budowy którego Ameryka zaliczyła na poczet kosztów wojennych.

Obecnie Niemcy starają się pod różnymi pozorami zejść z drogi, jaką wyznaczył im Traktat Wersalski.

Położenie w Chinach.

Żołnierze chińscy z Kantonu wtargnęli do siedziby angielskiej misji prezbiteriańskiej w Wu-King Fu, raniąc nożami jednego z misjonarzy i 2 misjonarki. Misjonarze opuścili miasto, udając się do Swatow. Konsul angielski w Swatow zażądał od władz chińskich ukarania winnych, przeproszenia w drodze oficjalnej oraz wypłacenia odszkodowania.

Rewolucja w Ekwatorze w Ameryce.

W Ekwatorze wybuchła rewolucja wojskowa. Rządy objęło wojsko. Rewolucją wojskową w Ekwatorze kierował generał Francisco Gomez de la Torre. Wojska rewolucyjne obsadziły wszystkie ministerstwa w Quito i aresztowały urzędników. Prezydent republiki, szef armji i wszyscy dostojnicy państwowi oraz członkowie dotychczasowego rządu zostali aresztowani.

8-mio godzinny dzień pracy we Francji.

Izba przyjęła jednomyślnie 545 głosami konwencję waszyngtońską w sprawie 8 godz.-dnia pracy.

Rocznica śmierci św. Franciszka świętem narodowym.

Na wniosek Mussoliniego Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia na podstawie którego dzień 4 października 1926 r. jako 700 letnia rocznica śmierci św. Franciszka z Asyżu uznany będzie za święto narodowe.

Sprawy polskie.

Nieodbrze panowie sędziowie!

„Kurjer Polski” pisze: W grudniu ub. r. w gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych został za aresztowany urzędnik VI kategorii p. Jan Maksymczuk pod zarzutem szpiegostwa na rzecz ościennego państwa. Aresztowano też pp. Bronisława Ossolińskiego i Dymitra Kapacińskiego jako rzekomych współpracowników Marji Tarnawskiej, szpiega sowieckiego.

Wielka to była sensacja, że aresztowano wyższych urzędników Ministerstwa, ale nikt się nie zastanowił czy czasem nie popełniono omyłki, czy nie dzieje się rzecz straszna, może to niewinni.

Przesiedzieli 7 miesięcy niewinnie w więzieniu, gdzie dopiero po rozprawach ich uwolniono. Gdy zapytano ich przy rozprawach co mają do powiedzenia, w ostatnim słowie to Jan Maksymczuk wstał, chciał coś powiedzieć, lecz nie mógł. Ossoliński wypowiedział te słowa: „Gdybym wiedział, że tylko śmierć mi grozi, zachowałbym spokój, ale żyć, żyć z piętnem zdrady ojczyzny?”

Słowa Kapacińskiego są też godne pamięci: „Panowie Sędziowie! Mam 25 lat. Od 17 roku prowadził krwawą walkę z bolszewikami, a dziś siedzę na ławie oskarżonych jako szpieg bolszewicki”.

Sprawiedliwość — wielkie słowo, ale źle się dzieje Panowie sędziowie, że została popełniona taka pomyłka trzymająca powyżej wymienionych po 7 miesięcy w więzieniu, i lęk nas ogarnia na samą myśl omyłki, która ludziom niewinnym zadaje cierpienia.

Powołanie sędziego uważamy za wzniostę, i dla tego chcemy w nim widzieć człowieka, który wiernie i gorliwie służy wymaganiam prawa i nakazom sumienia.

Co to znaczy?

Pod adresem p. Prezesa Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu.

W Starych Polaszkach z dawien dawna jest piękny mурwany kościółek, a z powodu iż dla księdza jest tylko daleko za wsią uposażenie w roli, parafja Stare Polaszki i należąca wioska Wilczebłoto starały się o nabycie w wiosce jakiegos domostwa dla zastąpienia plebanji dla proboszcza, którego na prośbę parafjan władza duchowna przydzieliła, stawiając jako warunek dostarczenie pomieszkania we wiosce. W tych ciężkich warunkach parafjanie się opodatkowali i w r. 1923 zakupili parcelę osadniejszą od Niemca optanta, ponieważ na niej było domostwo. Od dwóch lat parafja miała księdza i nie sądzono by jaka władza miała stać temu na przeszkodzie, jednak stało się przeciwnie, gdyż po dwu latach prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego, który początkowo nabycie tego domostwa po-

pierał, obecnie po dwóch latach odmówił pozwolenia na przewłaszczenie parceli, że zatem p. prezes Okr. Urz. Ziemi. ma zamiar nabyć pomieszczenie dla księdza w Starych Polaszkach przeznaczyc do likwidacji, co ksiądz odczytał parafjanom z ambony. Nic też dziwnego, że zebrani na wiecu parafjanie przyjęli to z oburzeniem i uchwalono rezolucję do Ministerstwa Reform rolnych, które to kroki przedsięwziął Zarząd kościelny wysyłając ją zarazem do ks. Biskupa, Zarządu Głównego Ligi Katolickiej i do Nuncjusza Papieskiego, jako skargę żalną z prośbą o poparcie. Zarazem zwrócono się do Zarządu kościelnego, by tenże wygotował protest, który podpiszą wszyscy parafianie, celem przesłania go do wszystkich kompetentnych władz i do katolickich klubów sejmowych.

W rezolucji między innymi podano, iż decyzja p. prezesa Okr. Urz. Z. jest krzywdą, gdyż parafianie złożyli datki na zakup domostwa z własnych funduszy, a pomimo że Kaszubom obieca sę różne niespodzianki, to w praktyce ich się krzywdzi, nie dając im nawet tego, co im jest potrzebne do zaspokojenia ich potrzeb duchowych.

Sądzimy, iż wysłany protest przyniesie odpowiednie zadośćuczynienie pokrzywdzonym parafjanom, a pan Prezes Ministrów potępi orzeczenie p. prezesa Okr. Urz. Ziemi i da przewłaszczenie na otrzymanie zakupionej przed dwoma latami parceli, bo w przeciwnym razie uważano by orzeczenie p. prezesa Urz. Z. jako akt kulturkampfu skierowany na ziemi ojczystej przeciw jej własnym dzieciom kaszubom.

Dwunasty Zjazd lekarzy w Warszawie.

Dnia 12 bm. rozpoczął się 12 ty. Zjazd lekarzy i przyrodników; przybyło około 2000 osób ze wszystkich stron Polski. Po nabożeństwie w kościele Karłowicza udano się w pochodzie przed pomnik księdza Józefa celem złożenia wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza. Obrady odbyły się w politechnice, zagał je sen. Baliński. Na zjazd przybyli m. in. minister Sokal i wiceminister Łopuszański.

Coraz gorsze stosunki w szkolnictwie.

Od szeregu miesięcy notujemy już smutne nie do uwierzenia stosunki w szkolnictwie jak: zamach w Wilnie i szereg innych. Ostatnio w Częstochowie w szkolnictwie średnim, podczas posiedzenia Rady Pedagogicznej rozległy się z ulicy obelżywe okrzyki i grad kamieni wpadł przez wybite szyby na stół obradujących.

Po skończonych obradach, gdy profesorowie rozchodzili się do domów, przed bramą gimnazjum oczekiwano na nich kilka grupek młodzieży w wyzywającej podstawie. No i ma się wiedzieć nie obyło się i w tym wypadku bez policji, ponieważ już przedtem rozeszła się po mieście pogłoska, iż wychowankowie mają sprawić „lanie” profesorom. Jednakowcz pewna grupa ztchórzyła i zaczęła uciekać, a jeden z profesorów puścił się w pogoń i okrzykiem: trzymać! policja, i o godz. 10.45 wieczorem odprowadzono jednego ucznia przy pomocy policji na komisariat.

Ponieważ podobne wypadki notowane są prawie codziennie na łamach naszej prasy, opinia publiczna z trwogą śledzi te wypadki i pyta co to będzie? komu tu przypisać należy winę?

Sądzimy, że czynniki miarodajne poddadzą ściślemu badaniu źródło tego rozdrowienia pomiędzy nauczycielami a uczniami i położą tamę tym horrendalnym stosunkom, by nareszcie uspokoić opinię publiczną, która w trwodze o los przyszłego pokolenia oczekuje energicznego wkroczenia władz.

Do młodzieży polskiej.

Odezwa Naczelniatwa Związku Harcerstwa Polskiego w sprawie strajku rolnego.

Dochodzą wieści o organizowaniu strajku rolnego na okres żniw.

Nasze odbudowujące się państwo z wielkim wysiłkiem kładzie podwaliny swego bytu i rozwoju. W pracy tej strona gospodarza, zwiększenie zasobów materialnych państwa i narodu ma znaczenie pierwszorzędne. Warunkiem należytego rozwoju Polski jest czynny bilans handlowy, musimy więcej produktów wywozić z Polski, niż wwozimy.

Zboże jest najważniejszym produktem Polski. Toteż prezes Rady ministrów i minister skarbu wyraźnie powiedział, że liczy na duży urodzaj w tym roku, że na nim buduje swe plany dalsze naprawy skarbu.

Bóg dał nam możność ratowania skarbu: urodzaje zapowiadają się doskonale.

Strajk rolny nie jest w tych warunkach godziwym środkiem walki o poprawę bytu klasy pracującej. Strajk rolny godzi dziś wprost w najżywniejsze interesy narodu i państwa, jest jak najbardziej na rękę żywiolom zbrodniczym w kraju i wrogom zagranicznym.

Zboże dojrzałe a niezebrane w porę wysypie się i zmaruje się bezpowrotnie; nastąpi drożyzna zboża a za nią drożyzna innych produktów; złoty polski będzie zagrożony, bo zamiast wywiezienia znacznych ilości zboża i zdobycia możnych walut, byłibyśmy

zmuszeni wwozić zboże i wyzywać się walut, na których opiera się Bank Polski.

Naczelnictwo Z. H. P. nie wdając się w niemiły zatarg pracowników rolnych z pracodawcami, ale z założenia patriotyzmu i zrozumienia konieczności poświęcenia żywotnych interesów poszczególnych warstw dobru wyższemu, dobru narodu, zezwała członkom Związku na wzięcie udziału w akcji tworzenia zastępczych drużyn, któreby w razie strajku mogły zebrać zboże.

Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego
(-) O. Grzymałowski (-) R. Bniński
Sekretarz Generalny Przewodniczący Z. H. P.

Chór papieski przybędzie do Warszawy.

W połowie sierpnia przybędzie do Warszawy chór papieski Capela Pontifica pod kierunkiem znakomitego muzyka Mgr. Rafaela Casimiri. Jest to chór bazylik Rzymu i kaplicy Sykstyńskiej, posiadający tradycję, sięgającą swoim istnieniem pierwszych wieków chrześcijaństwa.

Medal dla obrońców Polski.

Rada Ministrów uchwaliła wniosek ministra wojny o ustanowieniu medalu pamiątkowego, jako widomego znaku utrwalenia niepodległości naszej i tem samem wyróżnienia tych wszystkich, którzy w pamiętnych latach 1918—1921 bezpośrednio przyczynili się do zabezpieczenia granic ojczyzny. Wniosek ten został skierowany już do Sejmu.

Wedle wzoru, medal mieć będzie na stronie prawej rysunek orła z czasów Królestwa Kongresowego, na sztyl którego zawieszony jest krzyż „Virtuti militari” po bokach daty 1918—1921.

Odwrotna strona medalu będzie miała napis w wieńcu dębowym: „Polska swemu obrońcy”.

Medal noszony będzie na niebieskiej wstążce o sześciu prążkach czarnych.

Marsz. Petain w Polsce.

Przyjazd do Polski marszałka francuskiej armji Petaina, na manewry sierpniowe nastąpi 8 sierpnia. Marszałek Petain będzie gościem rządu polskiego.

Znów nadużyła.

Komisja międzyministerjalna, która badała sprawę nadużyć przy budowie strażnic na pograniczu sowieckim w województwie nowogródzkim, ustaliła, że straty skarbu Państwa wynoszą 15 milj. złotych. Stwierdzono, że budowa jednej strażnicy, nawet przy największym nieliczeniu się z materiałem, nie powinna być więcej kosztować, niż 15 tysięcy złotych, a kosztowała 60 tysięcy złotych! Stwierdzono np., że sprowadzano materiał budowlany z Małopolski nawet do takich miejscowości, gdzie ciągną się lasy na przestrzeni kilkuset morgów.

Ze świata.

Gdzie był ukryty pierścień Rybaka?

Z Rzymu podają dalsze szczegóły odszukania skradzionych skarbów w bazylice św. Piotra. Między innymi pierścień Rybaka znaleziono ukryty wewnątrz buta u jednego szewca. Szewca aresztowano.

Dyrektor skarbcza bazyliki, rozpoznając z radością puszukiwane przedmioty i oświadczył, że jakkolwiek zostały one przez świętokradztwo zniszczone, po większej części będą mogły być naprawione i ślady usunięte. W Watykanie panuje radość z powodu szybkiego wykrycia skarbów.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 15 lipca 1925 r.

Dziś: Henryka c. Słońca wschód 3.56 zachód 8.14.
Księżycza wschód 12.33 zachód 3.14
Jutro: NMP. Szkaplerznej słońca wschód 3.58 zachód 8.13.
Księżycza wschód 12.59 zachód 4.19

— **Przytrzymano** jednego osobnika za nielegalne przekroczenie granicy do Niemiec.

— **Nie rzucać pestek na ulicy.** Obecnie już dojrzewają reszle, wiśnie itd. Nietylko dzieci, ale i mnóstwo starszych ma zwyczaj jedząc owoc rzucać pestki na ulicę, co przechodniów narazić może na poślizgnięcie się i złamanie nóg albo rąk. A zato odpowiada właściciel domu, przed którym nieszczęście takie się wydarzyło. A przeto nie rzucać pestek na ulicę.

— **Z posiedzenia Rady Miejskiej.** W wtorek odbyło się przy omal kompletnym udziale radnych i pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego ks. Wagnera pilne posiedzenie Rady Miejskiej, które głównie zajmować się miało sprawą zakupu obiektów likwidacyjnych w Chojnicach. Rada Miejska postanowiła z nadarzającej się okazji skorzystać i zakupić dom przeznaczony na likwidację własności fotografa p. Grewego przy ulicy Dworcowej. Dom ten, którego cenę przewiduje się na około 16000 zł.

przeznaczonym zostanie częściowo na pomieszczenie dla pastora niemieckiego, któremu miasto z racji swego patronatu nad ewangelicką gminą kościelną jest zobowiązane odpowiednio mieszkanie dostarczyć. Jak można było wywnioskować z różnych zdań poszczególnych radnych, cena i warunki nabycia uważać można za dogodne. Dalej postanowiono nabyć również na parcelację przeznaczoną cegielnię p. Pógla przy szosie kościelnej, do której należą również 20 morgi ziemi. Cena nabycia przypuszczalnie wynosić będzie 10800 zł. Cegielnia ta ma być uruchomioną i w ten sposób otworzy się nowy warsztat pracy dla licznych naszych bezrobotnych. Obecnie przez miasto dzierżawiona cegielnia wychodzi z pod administracji miasta w kwietniu przyszłego roku.

We wolnych głosach poruszano cały szereg spraw i tak m. in. sprawę kredytów na rozbudowę miasta. Według wyjaśnień pana burmistrza miasto nasze liczyć może rocznie na państwowy kredyt dla poszczególnych zainteresowanych jednostek, które czy to budują lub pragną przystąpić do budowy. Gorzką pigułkę dała Rada Miejska do połknięcia Magistratowi z okazji pobudowania domu przy lasku miejskim dla stróża leśnego. Do budowy tego domu przystąpiono bez poprzedniego zezwolenia Rady Miejskiej.

— **Od pewnego** już czasu dochodzą nas skargi, że na parcelkach miejskich, dzierżawionych przez miejscowych obywateli, za starami koszarami, pomiędzy ul. Mickiewicza a Koszarową, zachodzą liczne wypadki kradzieży jarzyn, a przeważnie marchwi, oraz niszczenie przez wyrwanie i porzucenie na miejscu cebuli, pietruszki itd.

— **Od pewnego** już czasu dochodzą nas skargi, że na parcelkach miejskich, dzierżawionych przez miejscowych obywateli, za starami koszarami, pomiędzy ul. Mickiewicza a Koszarową, zachodzą liczne wypadki kradzieży jarzyn, a przeważnie marchwi, oraz niszczenie przez wyrwanie i porzucenie na miejscu cebuli, pietruszki itd.

Jak można z powyższego wnioskować, sprawcami będą prawdopodobnie nieletnie dzieci, które nie zdają sobie sprawy, co może za nieprzyjemność wyniknąć dla ich rodziców w razie schwywania ich na gorącym uczynku, którzy będą zmuszeni zapłacić za wyrządzoną szkodę poszkodowanym.

Dla dobra ogólnego zwraca się uwagę rodzicom, by ci pouczyli własne dzieci, jak należy szanować cudzą własność.

— **Budowa nowej plebanji.** Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, kupno domu na plebanję od p. Grzeni, przez Zarząd Kościelny nie dojdzie prawdopodobnie do skutku, z powodu wygórowanej ceny. W tym tygodniu ma być jeszcze podana odpowiedź p. Grzeni. Zarząd kościelny ma zamiar przystąpić do budowy plebanji, gdyż w tym wypadku spodziewa się uzyskać kredyt długoterminowy, co na kupno domu uzyskać nie można. Według zaciągniętych informacyj koszt budowy nie będą wyższe od żądań p. Grzeni. Plebanja stanie prawdopodobnie na placu kościelnym.

Długi zaciągnięte na budowę sklepienia w kościele parafjalnym zmalały do kilku tys. zł. Pokrycie znalezione prawdopodobnie z wydzierżawienia ławek, oraz z odbytej koledy.

— **Ostre strzelanie.** Tow. Powst. i Wojaków urządza w niedzielę 19 bm. ostre strzelanie w parku miejskim. Strzelanie rozpocznie się od godz. 6 tej aż do 9 1/2 rano i następnie po południu o godz. 1 1/2 ej.

Publiczność ostrzega się, aby się nie zbliżała do strzelnicy, zaś wszelkim zarządzeniom posterunków się poddała. Rodziców zaś się uprasza, aby dzieci swych bez dozoru starszych do lasu nie posyłała.

Targ tygodniowy z dnia 15 lipca.

Zadano następujące ceny: masło 1.80—2.00 zł funt, jajka 1.50—1.60 zł. mendel, wleprzowina 1—1.20 zł, skopowina i cielęcina 75 gr. za funt, wołowina 60—80 gr., mięso siekane 1 zł, świeża słonina 1—1.20 zł, wędzona słonina 1,20—1,40 zł, łój 1 zł, żywe gęsi 7. zł. za sztukę, kury 2,00—2.50 sztuka, kielbasa krwawa i wątróbiana 1.00—1.20 zł., mięsna 1.20 zł., płatki 30-40 gr. funt, mareny 70 zł., okonie 60 80 gr, szczupaki 1,00 zł. miętusy — zł., liny 1,00 zł., węgore — zł., indyki 8—10 zł. za sztukę, kaczk 3.50 zł. za sztukę, kartofle 3.00—4.00 zł ctr, żyto 19 00 zł ctr., owies 18,00 zł., groch — zł. za ctr., torf — zł. furka, drzewo 10-17 zł. furka, prosięta 30—45 zł. za parę, cebula 40 za litr. rabarbarum 20— gr funt, sałata 5 gr. główka, świeża marchew 25 gr. za pęczek. Cebula 20 gr. za pęczek. Agrest 30—35 gr. za litr. Ogórki 60—2 00 zł za sztukę. Czeresnie 60—80 za litr, kalarepa 35 gr za pęczek, strąki 30 gr za litr, młode grzybki (kurki) 30—35 gr za litr, jagody 30 gr. litr, świeże kartofle 15 gr. litr.

Kronika prowincjonalna.

Wiele. W ubiegłą niedzielę dnia 12 bm. odbył się tutaj mały zjazd Towarzystw Powstańców i Woj., połączony z strzelaniem o nagrody. Przybyli towarzysztwa Powstańców i Wojaków z Brus, Leśna, Osowa Karsina i inre.

O godzinie 10 i pół odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym. Na chórze przygrywała orkiestra Tow. Powstańców i Wojaków z Brus. O godz. 2 giej wymarsz do strzelnicy. Strzelano z pozycji leżącej na odległość 200 metrów. Wyniki w strzelaniu były bardzo dobre. Dzielnie spisało się Towarzystwo Powstańców i Wojaków z Brus, które uzyskało osiem na-

Oryginał Weck-
słoje i butelki
aparaty i trzymaki
termometry i pałagi

Gotuj na zapas!
Ludwik Rasch

Stoje do miodu i do zaprawień
oryginalne brunclawskie
garnki i konwie.

Pierścienie gumowe do wekków we wszystkich systemach.

gród. Pierwszą nagrodę otrzymał p. Jan Lubiński z Brus, zaś drugą fryzjer p. Hülsenberg z Brus. Ponadto pokazało się Tow. Powstańców i Wojaków z Brus z własną orkiestrą, która koncertowała w czasie strzelania. Po skończeniu strzelania ogłosił tu ks. Proboszcz Wrycza zwycięzców i podziękował poszczególnym Towarzystwom za liczny udział w zjeździe. Nakoniec zagrała orkiestra Tow. Pow. i Wojaków z Brus pieśń „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

Tuchola. Państwowe Nadleśnictwo Gołębki pocztą Polski Cekeyn pow. Tuchola sprzeda w drodze submisji dnia 20 go 1925 r. około 6000 m³ budulcu sosn. I—IV kl. Pisemne oferty należy nadesłać do kancelarii Nadleśnictwa do godz. 11-tej 20 go lipca. Blizsze szczegóły w „Rynku Drzewnym”.

Grudziądz. W niedzielę nastąpiło zamknięcie Pierwszej Pomorskiej Wystawy.

Grudziądz. Nieszczęście samochodowe wydarzyło się w sobotę wczesnym rankiem. Samochód, którym jechał p. Szulc z ul. Toruńskiej wraz z szoferem i dwoma dziewczętami szosą w kierunku Radzyna, uderzył przy wodociągu o drzewo. Pasażerowie wypadli, p. Szulc, który ów samochód dopiero świezo nabył, zranił się lżej, reszta zaś odniosła cięższe obrażenia. Pierwszej pomocy udzielił im p. dr. Sujkowski.

Grudziądz. (Fabryka dwuzłotówek). Policji grudziądzkiej udało się wykryć tajną fabrykę monet dwuzłotowych u niejakiego Bronisława Lisieckiego. Już od dłuższego czasu, zwłaszcza w restauracjach, stwierdzono po obliczeniu dochodów dziennych pewną ilość fałszywych dwuzłotówek. Jeden z restauratorów doniósł o tem policji, która po dłuższym poszukiwaniu wpadła na trop fałszerza i aresztowała go wraz z współnikiem jego, niejakim Belcerzakiem.

Tczew. (Uznanie dla odważnego maszynisty). Maszynista Franciszek Winter z Tczewa, który podczas katastrofy pod Starogardem okazał odwagę i przytomność umysłu, otrzymał obecnie z ministerstwa kolei żelaznych pochwałę i nagrodę, w sumie 500 zł.

Godziszewo, pow. tczewski. (Przemysł). P. Fr. Niesiołowski z Godziszewa, idąc wraz z swym przyjaciелеm przez pole, zauważył dwóch przemytników niosących wielki zapas tytoniu. Kiedy zamierzali ich przychwycić, jeden z przemytników strzelił z rewolweru i zranił p. N. w nogę.

Pelplin. Delegaci kongresu Unji Stow. Ligi Narodów zjechali w czwartek katedrę tutejszą, podziwiając tę największą w Polsce, przepiękną świątynię. Zwiedzili także inne zabytki historyczne miejscowości naszej, udali się goście zagraniczni w dalszą podróż do Starogardu, Tczewa i Gdyni.

Pieniążkowo. Srebrny jubileusz kapłaństwa. Dnia 1 bm. obchodziła parafia tutejsza podniosłą uroczystość, proboszcz tutejszy ks. dr. Działowski święcił w dniu tym srebrny jubileusz kapłaństwa.

Wejherowo. (Kursy uniwersyteckie) W Wejherowie otwarte zostały uniwersyteckie kursy wakacyjne. Pierwszy wykład o socjalnych podstawach wychowania wygłosił Zanniecki z Poznania.

Gdynia. Otwarte nowe, wielkie kąpielisko nad morzem ze względu na swoją doskonałą budowę oraz organizację służby, udostępniają kąpiele o każdym czasie — zaznaczyć nam trzeba, że czystość ich urządzeń jest wzorowa.

Z dalszych stron.

Bydgoszcz. (Odparty napad na majątek). W nocy na 8 bm. dokonano śmiałego napadu na majątek Gądecz, w pow. bydgoskim, własności Karola Franka. Sprawcą okazał się jakiś zbrodniarz z zawodu, Jan Winiecki. Napad ten został odparty przez samego właściciela. Przebieg jest następujący: Noc na 8 bm. ciemna, na jeden krok nie widać nic. W tem na strychu coś zaszeleściło. Mysz? Wątpliwe. Trzeba się przekonać. Karol Frank wraz ze swą siostrą Marją idą więc na wywiady. Dochodzą do strychu. W tem pada strzał. Chybił. Karol Frank, był oficer, doskoczył do strzelającego, by mu wyrwać z ręki browning; udało mu się. Opryszek nie dał jednak za wygraną. Schwycił swego przeciwnika za gardło, powalił na ziemię i zaczął dusić. I uduśliby, gdyby nie natychmiastowa, energiczna pomoc siostry. Z młotem w rękę i uderzeniem w głowę ubezwładniła opryska. Na wołanie nadbiegła służba i związała zbrodniarza. Odstawiono go do ekspozytury. Na urządzenie na zapytanie, dla czego wołał obrać taki zawód, miał trzymać się szwajcarskiego, odpowiada z cynizmem: „Kiedy się urodziłem zbrodniarzem, a zresztą chcę policji przysporzyć pracy”.

Warszawa. (Djabek w skrzyni). Żona właściciela magazynu kapeluszy przy ulicy Marszałkowskiej p. Katz, zostawszy w rannych godzinach sama w mieszkaniu, posłyszawszy raz i drugi jakieś podejrzane szmer. Zaintrygowana poczęła dochodzić ich przyczyny i zaszła do kuchni, gdzie ku jej wielkiemu przerażeniu zaczęło poruszać się wieko od sporej skrzyni kuchennej. Podniósłszy wieko, wybiegła z mieszkania, wołając przeraźliwym głosem „Djabek, djabeł! Pomocy! Ratunku!” Oczywiście wkrótce kuchnia zapełniła się tłumem poniekąd przestraszonych współmieszkańców domu. Wybrano „delegację odważnych” i zbliżono się ku skrzyni. Okazało się, że zamiast djabła, siedział skulony i drżący z przestachu Edward Mazurkiewicz, „znajomy” służącej u Katów, który w porozumieniu z nią przebył całą noc w mieszkaniu jej pracodawców, zamierzając w odpowiedniej chwili spłądować mieszkanie i uciec wraz z „umiłowaną”. Prze-

szkodziła jednak temu policja, która oboje zaaresztowała.

Warszawa. („Patrzcie, co robi miłość, ta głupia miłość”). Przed kilku dniami wyjechała z Warszawy potajemnie młoda para, mianowicie pewien młody urzędnik fabryki zegarków i żona pewnego kolejarza. Udał się oni do Gdańska, Grudziądza i Mławy, gdzie zamieszkali w hotelu. Służba zaniepokojona z tego powodu, że przez cały dzień nikt z ich pokoju nie wyszedł, otworzyła przemocą drzwi i znalazła oboje martwych. Ustalono, że kochanek zastrzelił swą kochankę i siebie. Na stole znaleziono dwa listy, jeden do policji i jeden do rodziny, a nadto kartkę tej treści: „Patrzcie, co robi miłość, ta głupia miłość”.

Nowy Sącz. (Grozne usunięcie się góry na tor kolejowy). Wskutek długotrwałych deszczów usunęła się góra między stacjami kolejowymi Limanową a Tymbarkiem, na tor kolejowy. Dom, który stał na szczycie tej góry zsunął się z górą i w stanie nie naruszonym stoi obecnie na torze kolejowym. Ruch kolejowy wskutek tej przeszkody odbywa się z przesiadaniem, co powoduje stale znaczne spóźnienie.

Wilno. Z pogranicza bolszewickiego donoszą, że po stronie sowieckiej przed t. zw. drugą linią ochronną pogranicza, na bardziej ożywionych odcinkach bolszewicy gorączkowo kopią okopy, tworzą zasieki druciane, przygotowują miejsca na karabiny maszynowe i lekkie działa. Na odcinek miński przybył pułk saperów, który dniami i nocą prowadzi roboty inżynierskie.

Berlin. (Wielki pożar fabryki filmowej). Straszne nieszczęście wydarzyło się w dniu 9 bm. popołudniu w filmowym Tow. akc. Sam i ska. w Berlinie. W suszarni tejże fabryki zajętych było 14 osób wydobawaniem ze starych filmów zawartego w nich srebra prawdopodobnie z powodu zbyt wysokiej temperatury zapaliły się wstęgi filmu. — Nastąpił gwałtowny wybuch, skutkiem którego runęła jedna ze ścian budynku fabrycznego. Gruzy zabiły jednego robotnika i jedną robotnicę, zwłoki ich są zupełnie spalone. Pozostali robotnicy i robotnice zdołali uratować się ucieczką, chociaż w spalonych sukniach. 8 osób odniosło ciężkie zranienia, 7 lżejsze. Budynek fabryczny jest zupełnie zniszczony.

Ostatnie wiadomości.

Obniżenie ceny mąki

Od środy 15 bm. cena mąki pyłowej za kg będzie obniżona z 60 gr do 54 gr, zaś od piątku 17 bm. cena chleba pyłowego będzie wynosiła 52 grosze zamiast dotychczasowej ceny 57 groszy za jeden kg. Porozumienie to, obejmujące narazie Warszawę, niewątpliwie spowoduje także spadek ceny mąki i chleba w całym państwie.

Poszukiwanie nowych ministrów w Berlinie.

„Die Welt am Montag” donosi, że nacjonaliści poszukują nowego ministra Spr. Zagr. Jako kandydatów wymieniają obecnego posła w Rzymie dr. Neuvarta, byłego min. Spraw. Zagran., Rosenberga, a na stanowisko podsekretarza stanu, ks. Tirpitz i Haffela.

„Kongres” jazdy niemieckiej z armatami.

W Regensburgu odbył się zjazd kawalerji z całych Niemiec. W zjeździe wzięli udział również i Gdańszczanie. Urządzono nawet defiladę ciężkich armat. Zjazd miał charakter wybitnie wojskowy i antyfrancuski.

Ośmiokrotna kara śmierci.

W poniedziałek ogłosił przewodniczący sądu wyrok, skazujący Angersteina na 8 krotnie morderstwo na 8 krotną karę śmierci. Angerstein przyjął wyrok i oświadczył, że czyny jego mogą być odpokutowane tylko śmiercią.

Z rokowań polsko-niemieckich.

„Taegl. Rundschau” donosi z kół międzynarodowych, jakoby polska delegacja objawiała obecnie większą skłonność do porozumienia i postanowiła zbadać po wtórnie propozycje pełnomocników rządu niemieckiego.

Huragan w Jugosławiji.

Jugosławję nawiedził straszny huragan, który wyrządził znaczne szkody. M. in. zawalił się barak na 150 robotników oraz zostały zerwane dachy z szeregu domów. Znaczną szkodę poniosły cukrownie państwowe. Ogółem obliczają szkody na 200 milionów dinarów.

Stresemann zachwiany.

Przesilenie na stanowisku ministra spraw zagranicznych przybiera coraz ostrzejsze formy. W kuluarach parlamentu mówią, że kanclerz gotów jest po swym powrocie z Drezna poświęcić p. Stresemanna w razie gdyby nacjonaliści stanowczo się tego domagali. Nacjonaliści prawdopodobnie wysuną takie żądanie, bowiem i w umiarkowanej części stronnictwa ujawniły się silne prądy przeciw Stresemannowi.

Rzeczą kanclerza będzie uzgodnić stanowisko Deutschnationale z centrum i ze stronnictwem samego p. Stresemanna Deutsche Volkspartei. Jako następcę wymieniają p. Kühlmann. Z innej strony zaprzeczają tym pogłoskom.

Krwawe wybory metropolity.

Podczas wyboru metropolity w Konstantynopolu przyszło do poważnych wykroczeń. Trzech metropolitów podobno zostało doturbowanych. Wybory odroczone.

Agencja ateńska donosi, że biskup Sardes został wezwany przez trzech osobników, którzy wylegitymowali się jako urzędnicy policyjni, do udania się na prefekturę. Po drodze ludzie ci pobili biskupa, obcięli mu brodę i zranili go ciężko w twarz.

Bolszewickie transporty wojenne dla Chin.

Wedle miarodajnych informacji, otrzymanych z Kantonu, z portu wladystockiego wypłynął parowiec rosyjski z ładunkiem 1 500 000 naboju karabnowych. Ładunek ten przeznaczony jest dla Kantonu. Do Pekinu przybyły 3 rosyjskie samoloty.

Z rewolucji chińskiej.

Angielska misja w Hu-King została zniszczona przez Chińczyków. Misjonarzy wypędzono.

Chińska Izba Handlowa w Hong Kong postanowiła zerwać stosunki handlowe z firmami angielskimi i odwołać wszystkich Chińczyków, zatrudnionych przez te firmy.

Roszerzenie granic Polski.

Rząd łotewski oświadczył gotowość zwrócenia Polsce sześć gmin czystopolskich, które przyłączone zostały do Łotwy.

Rokowania gdańskie.

Rokowania polsko gdańskie w sprawie ceł wywozowych trwają w dalszym ciągu. Większa część punktów została już załatwiona.

Awantury bezrobotnych w Gdańsku.

Odbyła się w Gdańsku wielka demonstracja bezrobotnych. Wygłoszono przemówienia przeciwko senatowi, żądano niezamykania zakładów, rozpoczęcia robót publicznych i wysunięto szereg postulatów, dotyczących taryfy płac. W Gdańsku jest obecnie około 15 tys. bezrobotnych.

Walka przeciw złotemu.

„Wiener Allgemeine Zeitung” dowiadyuje się, że na giełdzie berlińskiej usiłowano obniżyć kurs złotego jednak bezskutecznie. Jest to nowy dowód, że wojna gospodarcza między Niemcami a Polską przybrała ostrą formę.

Spisek na życie króla Alfonsa.

Pariski Le Journal donosi z San Sebastian, że w Eibar aresztowano dwóch rewolucjonistów, należących do zakrojonego na szeroką skalę spisku, który miał na celu zamordowanie króla Alfonsa.

Konferencja w sprawie Chin.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge zamierza w przeciągu 3 miesięcy zwołać międzynarodową konferencję w sprawie Chin.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Ochotnicza Straż Pożarna. Wpiątek wieczorem o godz. 7.30 ćwiczenia. Zbiórka na pl. Piastowski. Komendant.

Chojnice. Nadzwyczajne zebranie Towarzystwa Powst. i Wojaków w Chojnicach odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 8 mej wieczorem w lokalu p. Jazdzewskiego. Komisja obrona na przestę zebrał się o godz. 6 i pół tamże.

Bardzo ważne sprawy będą omawiane.

Wolność Zarząd.

Chojnice. Tow. Powst. i Wojaków w Chojnicach urządził w niedzielę dnia 19 bm. ostre strzelanie.

Zbiórka rano o godz. 5.40, odmarsz o godz. 6. Po południu o godz. 1.30. Strzelec będzie także placówka Ogorzeliny. Natomiast Kłodawa i Pawłkowo strzelania nie zgłosili i udziału włączyć nie mogą.

Wolność Zarząd.

Chojnice. Zebranie Ligi katolickiej i tow. Misyjnego, odbędzie się w auli szkoły powszechnej w piątek dnia 17 bm. o godz. 8 wieczorem. Ks. prob. Makowski wygłosi wykład o wystawie Misyjnej w Watykanie.

Zarząd.

Dział gospodarczy.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 13. 7. 1925 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wag. dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto	00.00—00.00 zł.
Pszonica	35.50—37.50 „
Jęczmień brow.	28.50—27.50 „
Owies	31.50—32.50 „
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.	00.00—00.00 „
70 „ „	00.00—00.00 „
Mąka psz. 65 proc. wł. work.	54.50—57.50 „
Ospa żytnia	20.00—
Łubin niebieski	9.75—11.25 „
Łubin złoty	12.50—14.50 „
Stoma żytnia pras.	3.00—3.90 „
Stoma żytnia luz.	2.00—2.20 „
Groch Victoria	28.00—32.00 „
Ziemniaki fabr.	—
Koniczyna żółta	—
Koniczyna biała	—
Płatki ziemniaczane	—
Koniczyna czerw.	—
Koniczyna szwedzka	—

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Druktem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Sprzedaż sezonową

po cenach NADZWYCZAJ KORZYSTNYCH

urządza

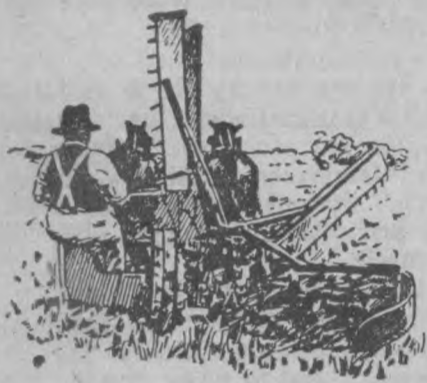
od 10-go do 18-go lipca 1925 r.

Zygmunt Zimny

Rynek 3.

CHOJNICE

Rynek 3.



Oryginalne
amerykańskie

Żniwiarki Massey-Harris

w najnowszym
wykonaniu.

Związkowa Centrala Maszyn

Tow. Akc.
POZNAŃ, ul. Wjazdowa 9.

17

Baczność p. p. Rolnicy!

Zniwa się pomyślnie zapowiadają!

Winno się podług czasu zaopatrzyć w pożądane maszyny. Oddaję wszelkiego rodzaju maszyny i narzędzia roln. na nadchodzący sezon po cenach niższych i na bardzo dogodnych warunkach spłaty. Ze względu na tymczasowe niedobory rolnika, dostarczam zaufanym odbiorcom na tych miast, przy wpłacie pierwszej raty dopiero po żniwach: nowe i używane **żniwiarki**, **maneże** w wielkim wyborze, **młocarnie** różnego rodzaju jak sztyftowe, z wałkami drewnianymi do prostej słomy oryg. Grusego i szerokomłotne, **wialnie**.

CENTRYFUGI

światowej sławy, przezemnie około 20 lat z powodzeniem prowadzonej marki począwszy od 50.— zł., także najdoskonalszego fabrykatu **maszyny do szycia** już od 160.— zł. z kilkuletnią gwarancją. 1511

Leon Studziński, składy maszyn
Tel. 67. **Kościężyna** (Pom.) Tel. 67

Tapety

borty, listwy do tapet

w wszystkich cenach.

Stały przyływ nowości!!!

W. Heyn

Plac Jagielloński 6 Plac Jagielloński 6

RAFJA

w wszystkich kolorach

poleca

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego”
Chojnice.

Przeznaczenie!

Poznaj siebie?

kim jesteś? Kim być możesz? Szyller-Szkolnik Psyche grafolog Autor prac naukowych określa charakter, zdolności, zalety i wady. Nadesłaj charakter pisma twój lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, otrzymasz naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szereg zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medium Miss Evigny. Analizę-horoskop wysyłamy po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuję od 12—7. Doświadczona naukowo Szyllera-Szkolnika, zaszczycone chwalebnyimi protokołami naukowych Towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego. Adres: Warszawa, Psycho-grafolog Szyller Szkolnik, Piękna awadzieścia pięć. 1556

Angielskie śledzie Matjes

nadeszły! 1555

Albert Ludwig

Ucznia

z lepszym wykształceniem
szkolnym

poszukuje

drukarnia „Dziennika
Pomorskiego”.

Nie bierz

nigdy przy praniu mydła samego, gdyż zbyt drogo ci ono wypadnie. Daj dawaj zwykłe

Henko

każde ci się zmniejsza do jednej trzeciej.

Henko
Henka suda do prania i białosowania.

Krawcowa

poszukuje pracy.

Zgłoszenia 1557

Pocztowa 1.

Na zasiewy jesienne polecamy
dobry, trwały oryg. P. S. G.

jęczmień zimowy Nordland

również oryg. I odsiew

żyta Wagenheima

i pomorska

pszenica zimowa Dickkopf

poleca

Polsko-niemiecka hodowla
nasion T. z o. p.

Zamarte, p. Ogorzeliny. 1546

Mifa Mifa



Szlagier sezonu!

Niezrównane zwycięstwa podczas światowych wyścigów kolarskich zdobyli na

rowerach marki Mifa

cykliści tej miary co:

Lorenz,	Kroll,
Kaufmann,	Pfister.
Jensen,	Remold,
Oskar Tietz,	Michael,
Suter,	Noerenberg.
Passenheim	Berendt i inni.

Rower Mifa góruje nad innymi wyrobami niemieckimi.

Jako materiał używa się najlepsze angielskie rury stalowe. Pod każdym względem pierwszorzędne wykonanie!

Jedynе zastępstwo:

Centrala samochodów Ryszard Gehrke

Człuchowska 9 Chojnice Telefon 108.

Niniejszem daję do wiadomości Szanownej publiczności miasta Chojnie i okolicy, iż wykonuję wszelkie prace

garncarskie

jak stawianie nowych i starych pieców oraz wszelkie reparacje

Walerjan Szrekenszleger

mistrz garncarski

CHOJNICE, Ogrodowa nr. 7

Niniejszem podaję do wiadomości, że wszelkie prace wchodzące w zakres

zawijania elektromotorów i dynamo

do 100 P. S. we własnym warsztacie w najkrótszym czasie po cenach najniższych

złatwiam.

Proszę się przekonać o cenach konkurencyjnych. Za trwałe wykonanie daję gwarancję.

Otton Rott, mistrz elektrotechniczny
Chojnice, Gdańska nr. 6. 1074

Piegi

zółte plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebusch'a

Axela krem 1/2 stoik. 1 50 zł., 1/1 stoik. 3.— zł. **Axela mydło** 1 kaw. 75 gr. 3 kaw. 2.— zł. w Chojnicach do nabycia

w Drogerji B-ci Hubertów.

Wielki wybór

w

żurnalach francuskich Rekord

także i innych z krojami i bez. Specjalne żurnale na bieliznę

poleca

Księgarnia „Dzien. Pom.”

w Chojnicach.